



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

565942

565956

Mag. St. Dr.



565942

565956

I

Waga Klock



- 1 Mowa Była P. Piwa U miana na kondytorzu
Kardynałów
- 2 Kazanie przy Założeniu Sejmu Extraordy: 1767
przez X. Krystofa Zerawskiego
- 3 Kazanie na pogrzebie J. W. Jana Hrab. Krasinowie: miane
przez Ignac. W. Hosińskiego Kazno: J. K. Mosci i kanonika:
- 4 Kazanie na pogrzebie J. O. Kieźney J. Sottokubowey General.
Artyll. W. S. A. m. przez X. Antonina Malinowskiego
- 5 Głos Pastoralny J. W. J. M. Xie. Kapara Ceciszewskiego Wice Knie.
przy pierwszym wyjeździe do katedry Kijowskiej
- 6 Kazanie X. Zachowskiego miane pod czas dorocznego
obchodzenia Kownacy, Stanisława Aug. Krola Pol.
- 7 Inemowa przy wyprowadzeniu Ciała J. O. M. M. O. D. z.
iońskiego Wielk. Sen. i War. przez X. Godzickiego
- 8 Mowa miana na pogrzebie J. O. Kieźney J. Sottokubowey General.
Artyll. przez X. Pomorzka
- 9 Kazanie przy Założeniu W. S. A. m. Jub. 1767 na Solenney
W. S. A. m. miane przez X. Ciapińskiego
- 10 Kazanie na W. S. A. m. Wielk. Sen. Panny Marii: Sierakowski
przez X. Ciszewskiego
- 11 Kazanie na W. S. A. m. Wielk. Sen. Panny Marii: Sierakowski
w J. W. przez X. Karpowicza
- 12 Kazanie przy powitaniu Grybnat. przez X. An. Zehaka
- 13 Kazanie X. Karpowicza na pierwszym zaślubianiu powia-
tu Sinickiego
- 14 Kazanie Karpowicza na W. S. A. m. Wielk. Sen. Panny Marii: Sierakowski
- 15 Kazanie X. Karpowicza na W. S. A. m. Wielk. Sen. Panny Marii: Sierakowski

Iste, qui creavit me, dedit mihi creare
E; qui creavit me sine me, creatur me
diante me, in Stella Cleric. cap: 18. Et
Cap: 19. Cum ergo tanta dignitatis sit
Sacerdos, quod Creator sit sui Creatoris,
et totius creaturae, ipsum proddere in-
conveniens est. Id. etiam C: 22. in anal.
Ioh. Ego. ad Clemang, pp: 3.

Corpus Christi deferit, quocumq; species
deferunt, ut in Ventrem Canis, suis;
aut si projicit in lorum: Alex. ab Alex.
Par. IV. qv. 53. mem: 2. Thomas P. III.
2v. 80. art: 3.

Corn. a Lapide in Esaj. VII. 4. 14. moraliter
Chrūs et Emanuel Per Verba Consecratio-
nis verè et realiter uti transubstantiat
panis, ita producitur et quasi generatur
Chrūs in altari: adeo potenter et efficaci-
ter, ut, Si Chrūs necdum esset incarnatus,
per hæc Verba, hoc est corpus meum,
incarnaretur, corpusq; humanum assu-
meret, uti graves Theologi docent.

Gabr. Biel, lect. 2. in Can. Missæ etc. Sacer-
dotes digniores sunt Legib; Angelis,
B. Virgine Maria, quia Christum creant.

144
NA ZAPRZYSIĘZENIU UROCZYSTYM
USTAWY RZĄDOWEY

3. i 5. Maja.

OD TRYBUNAŁU G. W. X. L.

JEGO PALESTRY,

KANCELŁARYI, I CHORĄGWI TRYBUNAŁSKIEY

*w Dniu 15. Marca Roku 1792. w Kościele Aka-
demickim S. Jana w Wilnie*

K A Z A N I E
XIĘDZA KARPOWICZA

PRAŁATA ARCHIDIAK: SMOLEN:

Pisma S. i Teologii w Szkole Głównej

W. X. Lit.

PROFESSORA.



W WILNIE

w Drukarni XX. Bazylianów.

144

565955



K A Z A N I E.

Vos statis hodie cuncti coram Domino Deo vestro. Principes, Tribus, Majores natu, Doctores, & omnis Populus... Custodite ergo Verba pacti hujus... in jure jurando, & federe, quod hodie Dominus Deus percussit vobiscum. Deuteronomii 29.

Stoicie oto dziś wszyscy, przed Panem Bogiem Waszym, Xiążęta Ludu, Wodzowie Pokoleń, Starczyzna, uczeni Mężowie, i Lud wszystek... Zachowaycież więc słowa zaprzyśiężenia tego... W Przyśiędze i Przymierzu, które dziś Bóg z wami czyni. z Księg piątych Mojżesza z Rodz: 29.

Nayiasniejszy Trybunale!



Ten świątyn ku zbudowaniu Widok, który dziś w tey Świątyni Boskiej dla pocięchy fere waszych, i pewności szczęścia Narodu całego czynicie, wystawia nam ów naywspanialszy Obraz, Narodu wybranego, stawiającego przed Bogiem swym w obecności całego Nieba, aby we-

A

zwawszy świadectwa Imienia Boskiego, iż Prawa sobie od Boga dane nad życie swe, i nad całą szczęśliwość przekładać wiecznie pragną, odebrali też wzajemne od Boga zaprzyśiężone sobie przymierze, iż Bóg, Narod ten obiera sobie za szczególne dziedzictwo, i opiekę swej Wszechmocności, na zawsze Jemu przyrzeka.

Ustawa Rządowa 3. i 5. Maja, dobrze zrozumiana, rozumnie rozstrząśniona, rozsądnie i z nayroztropnieyszą uwagą wytłumaczona, skłoniła Narod cały światły na rzetelną swoją szczęśliwość, do uwielbienia i zakochania, siebie. Agdy świat prawie cały oświecony, tę Ustawę i Konstytucyą Polskiego Narodu, z podziwieniem wychwala, Kray cały i Lud wszystkie w Ojczyźnie, zaprzyśięga przed Bogiem, tey Ustawy obronę, i utrzymanie, dając sobie na wzajem słowo *Honoru i Religii* w obecności całego Nieba i ziemi, iż w tey Ustawie znajdując Ojczyzny prawdziwe nieszczęśliwienie, nie dopuszczą nigdy, aby ktokolwiek bezkarnie miał tę Konstytucyą naruszyć, lub jey powagę świętokradzką przeciw Narodowi zuchwałością, znieważać, lżyć lub hańbić, i na to całą swą siłę, moc, sposobność, Maiątek, a w potrzebie życie nawet i Krew ofiarują, a ofiarę tę, nayuroczytszym Imienia Boskiego wezwaniem, utwierdzaia; Przymierze to jest prawdziwe, między Bogiem i Narodem.

Zna Narod, iż miłosierdzie Boskie ulitowane
 nakoniec nad uciskiem Polskiego Narodu, dozwalamy
 powstać na szczęśliwość i równość z panującemi Naro-
 dami Europy, zna to dziełem byź Prawicy Bo-
 skiej, wylewa serce swe w dziękczynieniu przed
 całym Niebem, za ten dar swej szczęśliwości, a
 lękając się aby złość ludzkich namiętności, nie
 pozbawiła go, wiekami oczekiwanego szczęścia,
 bierze Boga za świadka, że nie tylko temu się
 Prawu poddaie, jako Prawu, ale jeszcze na obro-
 nę jego, i utrzymanie powagi jego, w każdej
 potrzebie życie swe i krew ofiaruje, i na to przed
 Bogiem zaprzyśięga.

Przyśięga i wezwanie Imienia Boskiego, *Aktem*
 jest Religii; obowiązek przyśięgi najsurowsze
 sumnieniu wkłada powinności. Przyjmuje zatym
 litościwy Bóg, wylane w pokorze cnotliwych Oby-
 watelów oświadczenia, a na wzajem zaręcza przed-
 wieczna prawda Jego, pomoc i błogosławieństwo
 upokorzonemu przed Bogiem cnotliwemu Narodo-
 wi, upewnia Wszechmocność Najwyższego, iż
 ufność Narodu położona w Bogu zawiedziona nie
 będzie. Oto jest Obraz prawdziwego przymierza
 między Narodem i Bogiem.

Nie patrzmyż okiem tylko letkim i świeckim
 na te Cywilne na pozor obrządki, ale okiem Re-
 ligii weyrzawszy na wielkie i poważne to Dzieło!
 jakże słusznie zastanowić się należy nad tym, co

to jest ta przysięga, która się czyni? co to jest ta rzecz, która się zaprzysięga? co za obowiązki na Dufzy i sumnieniu każdego pozostałą przed Bogiem za tę przysięgą? Jak szczęśliwość wieczna i zbawienie samo rękoma się kładzie przed Bogiem dotrzymania tej przysięgi, a jako Bóg nie dopuszcza z siebie żartować, a zawiedzione Imienia swego wielkiego wezwanie, i w niedochowanych przysięgach, straszliwie w doczesności nawet, i zgubie Narodów całych, karać jest silny i mocny.

Pośtanowiliście dzisiaj Najjaśniejszy Trybunał pomnożyć zbudowanie Narodu, i zapłacił jego za ustawą Rządową *3go Maja*, zbawiennie odnowić, zaprzysięgając dziś przed Bogiem, przed Narodem, przed Ojczyzną, przed Światem całym, tę *Konstytucję*, która uwielbiona od całej oświeconej *Europy*, z ukochaniem od Narodu całego już prawie zaprzysiężona na publicznych zjazdach, z pociechą i pożytkiem w wielkiej swej części już się wykonywa i egzekwuje. Pośtanowiliście koronę niebiańską położyć Najszlachetniejszym pracom waszym, w oświadczeniu, obrony powagi, całości, i świętości tej *Konstytucji*, abyście uroczystym Imienia Boskiego wezwaniem, za tej ustawy całością życie, Krew, Miałki, i całych siebie, gdyby tego potrzeba, ofiarowali, i to przysięgą stwierdzili — Żądaliście po mnie, abym Kapłańską posługę w poświęceniu słowem Boskim najszlachetniey-

szcych zamyślow waszych, wykonał! Cóż przy
 szczupłości pozwołonego mi czasu, a przy wiel-
 kości tak poważnego czynu, mogę wam więcej
 powiedzieć? Jako w duchu Religii słowa Mojżesza
 do Ludu Boskiego w zaprzyśiężeniu przymierza,
 z Bogiem rzeczzone, przyśtosować? Staćcie dziś
 oto przed Panem Bogiem waszym, Wy Xiążęta
 Ludu, Starczyzna Pokoleń, Sędziowie Narodu, Na-
 uczyciele Ludu, i Lud cały, abyście zawarli nie-
 jako przymierze z Bogiem; bo to się znaczy usta-
 wy Rządowej zaprzyśiężenie. *Vos statis hodie cun-
 cti coram Domino DEO vestro. Principes, & Majores
 natu, & Doctores, & universus populus.* Strzeż-
 cież i zachowaycież przyśięgę waszą, którą Bóg
 od was nroczyście przyjmuje. *Custodite ergo ver-
 ba pacti hujus... in Jure jurando, & Fædere, quod
 hodie Dominus DEUS vester percussit vobiscum.*
 Przyśięga ta, którą dziś czynić macie, jestże to
 ceremonią tylko Cywilną? a nie zaś nayscisley-
 szym obowiązkiem sumnienia? Zaprzyśiężenie to
 uroczyfte Ustawy Rządowej 3go Maja, jestże to
 upoważnieniem tylko, lub nadaniem jakieys legal-
 ności Konstytucyi, nie zaś powinnością Duszy przed
 Bogiem, aby tey Ustawy powagę, całość, świę-
 tość, i exekucyą wszystkimi siłami dozierać?

Ta Konstytucya jest Prawem Kardynalnym,
 i bez wszelkiej przyśięgi obowiązanie, pod hono-
 rem, poczcivością, i sumnieniem każdego Obywa-

zela, czyli on przyśleże na nią? czy nie przyśleże? Zaprzyśiężenie zaś, które czynić z upodobaniem cnotliwi Obywatele postanowili, nie nadaie jej nowego Prawa obowiązywania; ale dowodem tylko jest zakochania się Narodu w zapadłym już Prawie w tey Ustawie, a zatem ofiarowania siebie całych na to, i Potomności swoiey, aby ani ustronny, ani domowy nieprzyjaciel żaden nie mógł się bezkar- nie targnąć, na osłabienie tego Prawa, które Na- rod uznaie byż prawdziwey szczęśliwości swey, i przyszłych wieków zasadą.

Jak wielką zatem rzeczą jest ta przysięga, którą dziś przed się bierzecie wykonać, uczynimy nad tym uwagę pilną. — Bo wielką jest rzeczą przed Bogiem i przed Oyczyzną.

Jak wielką zaś rzecz jest ta, którą macie za- przyjąć. Zastanowmy się nad tym uwagą powtó- re. Bo to wielka rzecz jest dla was, i wielka dla Potomków waszych.

Boże! wszak słuszną przysięga jest uwielbie- niem i chwałą twoją. Daj nam byż przeniknio- nemi wielkością wzywania Imienia Twego, ku więkzey czci i chwale Twoiey. Za przyczyną Najswiętzey Maryi Panny.

CZĘŚC PIERWSZA.

Nie znali przysięgi pierwsze Narody Świata, pó- ki naturalna pocziwość Dusz nie znających ze- psucia, była regułą społeczności pomiędzy Ludź-

mi. — Wiara dobra, i zaufanie wzajemne sobie, panowały wszędzie. — Pierwotkowe Narody otwarte i szczerze sobie były w obietnicach i oświadczeniach, a wierne zawsze w ich dotrzymaniu i wykonaniu żyli ludzie z sobą bez podeyrzenia i nieufności, wierzyli sobie wzajem na dane proste słowo, nie znali, co to jest ofszukanie, a zatym nie znali, co to jest zaklinanie się, nie umieli przyśięgać, a zatym ani umieli przyśięgi łamać, taki obraz jest czasów *Patryarchalnych*, tak wiek złoty opisał *Poeeci*.

Interes osobisty, kiedy zaczął rozdawać i rozdierać towarzystwa ludzkie, pokazała się na świat chytrość, zdrada, i ofszukanie, ztąd wynika potrzeba lękania się zdrady w ludzkim obcowaniu, oświadczenie i obietnicy zbyt słabym były związkiem w towarzystwie nawzajem, usiłowano zatym szukać wsparcia mocniejszego przyrzeczeń i upatrzone je w *Religii*, rozumiejąc, iż jeśli kto nie będzie się lękał bydź kłamcą i niewiernym w przyrzeczeniach, przynajmniej obawiać się będzie, bydź bezbożnym i od Bóstwa skarany, jeśli Imieniem Bóstwa upoważnioną wiarę zdradziłby się odważył.

Interesa osobiste wzburzyły namiętności zepsute, z nich urosły kłótnie i rosterki pomiędzy ludźmi, ztąd poszły kłamstwa, ofszukania, mowy obojętne i zdradliwe, ztąd wynika potrzeba przy-

siąg, i nieszczęśliwość ich gwałcenia, a za wpadnięciem rodu ludzkiego, w ciemność Bałwóchwalstwa, tyle różnych rodzajów przyśiąg się narobiło, ile różności było tych rzeczy, którym ślepotą ludzka Bóstwo przyznawać nauczyła się. — Tak *Persowie* przyśięgali na słońce, *Scytowie* starzy na powietrze, i na swe Szable, *Rzymianie* i *Grekowie* na Imiona różnych swych Bogów i Bogiń. A że zmysłność człowieka zawsze szczególną była mniemań w Narodach sprężyną, obrządki różne powierzchowne Przyśiąg, wymyśliły sobie różne Narody, jedni ręce ku Niebu podnosząc przyśięgali, co i o *Abrahamie* Pismo S. zaświadcza, *Królowie* przyśięgając berła swe do góry podniesione trzymali, *Rycerze* dzidy i szable na powietrze w przyśięgach podnosili, *Zołnierze*, jako świadczy *Marcellina*, ostre szable w przyśiędze, do gardła sobie przykładali, inni pod gołym Niebem, inni w Bożnicach i Świątyniach, inni trzymając się za Ołtarz ofiarami napełniony, inni zbroczeni krwią bydła na ofiary zabitych przyśięgać, za szczególny i uroczysty koniecznie mieli obrządek. — Inni zaprzyśięgając sobie wzajemną wiarę, krew z palca wysączaiąc w naczynie, i końcem swych szabel krew tę do ust swych brali, jako *Lucian* świadczy o *Tatarach*. Wszędzie zaś na świecie przy tysiącu odmian dziwnych obrządków przyśięgi, Wiarołomców i Krzywoprzyśięźców, miano powszechnie za Ludzi nay-

niepocztwifzych, uciekano od ich fpołeczności, kary, nieflawy i śmierci nawet w różnych Narodach na nich były, i fą dotąd poftanowione, oto jeft wiadomość ogólna o początku i obrzadkach różnych przyfiąg na Swięcie.

I.

Dopieroż w Religii nawet Boskiey i objawio-
ney! jak wielką rzeczą jeft przyfięga! O gdybyś-
my w tym wieku tak zagefczczonych i uftawicz-
nych Przyfiąg równie jak ich gwałcenia i złama-
nia, chcieli pilnie nad tym fię zaftanowić!

Przyfięga w Religii jeft to wezwanie na fwiad-
ectwo Imienia Boskiego, na dowód rzetelności,
iż ufta zgadzaia fię z fercem, i że uczynek bydz
maiaćy, ma fię zgadzać z obietnicą ufty czynioną,
albo jako *S. Auguſtyn i Chryzoſtom* tłumaczy,
jeft to wzywanie Boga za Swiadka fwey myśli,
fwego ferca, fwoiey chęci, i ofiarowanie fię do-
browolne, na kary wfzelkie Boskie, jeſliby tego,
co przyfięga, nie dotrzymał, przyfięga i zaprzyfię-
żenie, czyli zakłęcie fię, zdaia fię różnić od fie-
bie, czynione przymierza, czyli ſlub Bogu czy-
niony, i zaprzyfiężeniem ſtwierdzony, zdaie fię
różnym bydz od przyfięgi w jakim punkcie przez
Sąd nakazaney. — Wſzędzie jednak ogromność Ma-
ieftatu Boskiego, ſtaie fię rękoymą rzetelności i
prawdy w przyfięgaiaćym, a Wſzechmocność po-

tężna ukaraniem i zniszczeniem ma być wiarołomcy, lub Krzywoprzyśięzcy. — Wiarołomstwo zaś jest niedotrzymanie rzeczy obiecaney i zaprzyśiężoney. — a Krzywoprzyśięstwo, jest fałsz i kłamstwo udane za prawdę i przyśięgą stwierdzone. — Przyśięgać więc sprawiedliwie w potrzebie za rozsądkiem i prawdą, rzeczą jest chwalebną, owżem wielbieniem jest Imienia Boskiego jako mówi Pismo S. *Dominum Deum tuum timebis & per Nomen ejus jurabis.* Tak przyśięgał *Abraham*, tak *Józef* Oycu swemu *Jakóbowi*, tak *Dawid* przyśięgał *Saulowi*, tak *Paweł S.* kilkakrotnie przyśięgał Wiernym Chrystusowym, a ogólnie o wszystkich sprawiedliwych i świętych przyśięgach, mówi Duch S. iż chwalebni będą wszyscy, co przyśięgają w Panu. *Laudabuntur omnes, qui jurant in Eo.*

W Przyśięgającym ma być intencya czysta i cnotliwa, z uszanowaniem wzywania Imienia Boskiego, inaczej świętokracka zuchwałość pomstę Boską na zle przyśięgającego sprowadzi. W Przyśiędze samey ma być prawda, Sąd i sprawiedliwość. *Jurabis: vivit Dominus in veritate, in iudicio & justitia.* Inaczej krzywoprzyśięstwo wszystkie przekleństwa Boskie, na złośliwą Duszę Krzywoprzyśięzcy zgromadzi, i pozrze dom jego i rozproszy pokolenie jego, i zniszczy rod jego, i potomstwo jego wykorzeni. — *Maledictio veniet in domum jurantis mendaciter & consumet eam.* — Przy-

sięga powinna być szczerą, otwartą, prostą, nie
 lekomyślną, i płocho przyjętą, nie dla podłego
 zysku lub interesu, nie dla zdrady bliźniego, lub
 oszukania, nie dla próżney ceremonii tylko lub oka-
 załości. — *Non erit impunitus, qui super re vana no-*
men Dei assumpserit — Przysięga powinna trwać w
 żywey pamięci zawsze, aby wykonał to, co za-
 przysięga. — Inaczej Imię Boskie płocho i fałszy-
 wie wezwane zniszczy go i wywróci, czy prędey?
 czy późney? Bo Bóg żartować z siebie nie dopu-
 ści. — *Qui in vacuum iuraverit replebitur domus ejus*
retributione peccata. — Przysięga: rozmyślnie i roz-
 sądnie czyniona, dobrowolnie i publicznie wyko-
 nana, wiernie dopełniona pod utratą zbawienia być
 powinna, skoro w rzeczy jest uczciwey, przysto-
 nej, sprawiedliwej, i uwolnienia się od takiej przy-
 sięgi pod jakimkolwiek pretextem szukać, przy-
 stoynność, sumnienie, i Bóg zabrania. — *Non pejerabis,*
reddes autem Domino juramenta tua. — Wszyst-
 kie te wyrazy są z Pisma S. wyjęte, o jakżeby
 pragnąć należało, aby w tak częstych i ustawicz-
 nych prawie w Narodzie naszym przysięgach, któ-
 remi wszystkie Sądy, Magistratury i Subselia są
 napełnione, żywo ta nauka w oczach i sercu każ-
 dego przytomnie stała! Idziecież dzisiaj Przesa-
 dni Panowie zaprzysięgać Ustawie Rządowej 3go
 Maja wierność, podległość, i posłuszeństwo — Sta-

wacie przed obliczem Boga żywego, zaprzyśiądź
tey *Konstytucyi* utrzymanie, jey obronę, całość,
powagę, i świętość, na pokazanie światu, że w
tey Ustawie szczęśliwość Narodu gruntowną dla
Was i dla Potomków waszych upatruiecie! O! jak-
że wielką rzecz czynicie przed Bogiem, gdy ogro-
mne a straszliwe Imię Jego najsświętsze bierzecie
za rękoymę waszey słabości, i waszych obowią-
zów na obronę całości, i powagi tey ustawy chwa-
lebney! Wielka zatym rzecz jest, ta przysięga wa-
sza przed Bogiem. — Ale jak wielka jeszcze jest i
przed Ojczyzną!

II.

Znany jest całej *Europie* z Sławą Narodo-
wy Polski Charakter, że ani do okrucieństwa, ani
do krwi rozlewu, ani do ucisku i przesładowania
ten Szlachetny Narod nie jest porywczy. Zna Na-
rod zgromadzony na Seymie swoją moc, i swą
powagę, zna użyteczność oczekiwanego wiekami
Dzieła, w Ustawie Rządowej 3 i 5. Maja, widzi
z pociechą, jakim lepiej się Obywatele wtę Rzą-
dową Konstytucyą wpatrują, tym szacowniejszą
ją i bardziey do szczęśliwości całego Narodu znay-
dują przysposobioną. Idzie zatym, że się umyśli
szczęśliwie uspokoić, że Duchy oburzone za-
dotkniętą ich miłością własną, ku spokojności
nakoniec za roztropnym rzeczy rozbiorem przy-
bliżają się. Ziazdy Województw i Powiatów z nay-

pięknieyszłą spokojnością rządzić się już tą usta-
 wą zaczęły, a smakując wiey doskonałości *czter-*
dzieście kilka Województw i Powiatow, gorliwie
 utrzymanie całości, i powagi, tey Konstytucyi za-
 przyślegli, inne wszystkie prawie wprzód już przez
 swe *Kommissye Cywilno-Woyskowe*, i różne *Magi-*
stratury to zaprzyśląży, teraz *Delegacye* z
 dziękczynieniem Stanom Seymuiącym, za obmy-
 słoną szczęśliwość Narodu i Oyczyzny z Seymi-
 kow swych powysyłali. *Trybunał Wielki Litew-*
ski, Ramie to filne Majestatu Narodowego, Nay-
 iaśnieysza Sądownicza w Imieniu ukoronowaney
 Głowy Narodu Magistratura, dziś uwieńczyć po-
 ciechę Narodu swego postanowiła, naznaczywszy
 dzień uroczysty zaprzyśiężenia tey sławney Naro-
 du Ustawy! O jakże to wielka rzecz jest przed
 Oyczyzną! Jakąż radością napełnisz Nayiaśniey-
 szy Trybunale serce Oyca Oyczyzny *Stanisława*
Augusta, którego dziełem Narod odrodzony na
 szczęśliwość, staie teraz w rządzie poważnych
Europy Królestw, i Mocarstw! kiedy mu wysław-
 szy z Grona swego przezacnych Mężow do Tronu
 i do Seymu ten dowod gorliwości nacyotliwzey
 Obywatelskiey oznaymisz? Jaką pociechą przeięta
 zostanie owa wielka cnotliwa Dusza niespracowa-
 nego Rządcy obrad Seymowych, nieśmiertelney
 sławy *Matachowskiego* Marszałka Seymowego,
 kiedy chwala dzieł Jego uwiecznienie swe pomno-

żone nyrzy, zaprzyśiężeniem nypierwfzey Litew-
skiego Narodu Magistratury? Co za szlachetna ro-
kosz wspólnego Tryumfu obeymie umyśl ów by-
strością pojęcia i słodyczą wymowy zafzczycony
Sapiehy Marszałka Konfederacyi Litewskiej, i
zacnych owych prześlawnych Prowincyi Litew-
skiej Połow, gdy niby na Koronę wspolney Na-
rodu całego jedności, z Litewskiego *Areopagu*
obaczają przezacnych *Delegatow*, jednym z sobą
Duchem, jedną gorliwością dla Oyczyzny, jednym-
że cnotliwym zapałem za szczęśliwością Narodu
powodowanych, choć inną posługą Krajową dla
dobra Obywatelów zaiętych! Tak jest Przezacni
Panowie: przyśięga ta, którąście dziś czynić po-
stawili, będąc z siebie wielką rzeczą przed Bo-
giem z okoliczności swych wielką rzeczą jest przed
Oyczyzną. — Któż bowiem teraz będzie tak płocho
zuchwały, aby śmiał zarażać umyśły Obywate-
łow, w kompaniach i posiedzeniach, hanbiąc i przy-
ganiając tey Ustawie Rządowej, którey powagę
zaprzyśięga utrzymywać Magistratura, maiątki i
życie Obywatelów w rękę Sądu swego maiąca.

Pókiż czynić się będzie takie Igrzysko w wie-
ku oświecenia i rozumu! że tu prawie cały już
Narod zaprzyśięga utrzymanie całości i powagi
Ustawy Rządowej 3 Maja, a tu wpośród tychże
Osob. przyśięgłych, owi maiemani Statystowie z
zimną Krwią i pełnym żółci przekąsem, lżą i han-

bią też ustawę! umyśły spokojne i cnotliwe br-
rzą i zapalaia, a graia rolę *Katonow* surowych i
Brutow gotować się zdaią pożogi *Katylinow*, roz-
nosząc trwożliwe nowiny w Duchu nastaiących na
własną Oyczyznę *Koriolianow*. — Dziś przyśiądz
przedsięwziółes Nayiaśnieyszy Trybunale i iż po-
wagę tey Ustawy wszystkimi siłami utrzymywać
i bronić będziesz, iż nikomu przeciwko niey pło-
cho i zelżywie mówić nie dopuścisz, iż nic na osła-
bienie jey powagi i świętości czynić nie dozwo-
lisz, iż każdego wzburzaiaćego umyśły enotliwe
przeciw Konstytucyi, za buntownika, i Oyczyzny
Nieprzyziaciela uznasz jako *deklaracya* teyże *Kon-*
stytucyi wyraża, zostanie więc spokojność Oby-
watelów ocalona, honor i świętość Ustawy Rzą-
dowey będą opatrzone, a serca Cnotliwych Oby-
watelów pewnie to wyznać nie zaniedbiają, że ta
przysięga, którą dziś czynić postanowiliście, praw-
dziwie wielką rzeczą jest przed Bogiem i przed
Oyczyzną. Bó też i rzecz ta, którą macie zaprzy-
siądz, wielka jest i dla Was teraz i dla Potomkow
Waszych na potym. *Barżo krótko o tym w nastę-*
puiaćcey jeszcze uwadze.

CZĘŚĆ DRUGA.

Jakażkolwiek bądź szłyśżeć się daie przeciwność
zdań, czy Cudzoziemcow? czy Kraiowych Osob'
o Ustawie Rządowey, którey utrzymanie dziś

zaprzysiędz postanowiliście, już to są tylko płoc-
 che rezonowania, których źródłem albo niewia-
 domość wynika z nieznaomości języka, albo u-
 por z miłości własney obrażoney pochodzący,
 albo interes *Partyi*, albo Duch kochający dla zy-
 sku *Anarchią*, albo duma nakoniec i bezmierna *Am-
 bicja* niecierpiąca równości, albo chęć dystyn-
 gwowania się sprzeciwieniem się prawdzie. Na
 wszystkie zaś zarzuty, z jakichkolwiek źródeł
 wynikłe, już uczone Pióra naydokładniey odpo-
 wiedzieli, już Pisma światłe gruntuwnie z tryum-
 fem rzetelnym, to wszystko uspokoili, a powta-
 rzać zmyślane nawet potwarze i o fałsz przeko-
 nane zarzuty, ani miejsca świętość, ani słucha-
 czów godność, ani obrządku dzisiejszego świe-
 tność niedozwalają.

I.

Jak wielka rzecz ta jest dla Was Przechacni
 Panowie, na którą macie dziś zaprzysięgać, dość-
 by się obeyrzeć, co za sława Narodu Polskiego-
 ztąd u Monarchow postronnych? Co za znaczenie
 Ojczyzny naszej ztąd wynika w obcych Mocar-
 stwach? Co za szczęśliwa odmiana okazywać się
 zaczęła, w sposobie nawet myślenia Szlachty po
 Prowincyach? Nowy zdaie się być Narod, Upada
 i ginie podłość, i nikczemne cudzey dumie powodo-
 wanie się. Szlachta znać poczynarzerzelnay swój hō-
 nor, i prawdziwą Narodu szczęśliwość, oświecenie

z *Edukacyi*, na Seymikach nawet tysiączne dowody pokazało Cnotliwego w Szlachcie ku zbudowaniu Obywatelstwa. Nie wchodząc zatym w żadne sprzeczki z burzliwą potwarzą, która fałsze nawet i zmyślania w Pismach swych i Mowach przeciw tej Rządowej Ustawie nie wstydzi się rozliczać, dość powiedzieć cnotliwym i oświeconym Obywatelom, że ręka to Boska tę odmianę dla Ojczyzny sprawiła, a więc utrzymanie tej uszczęśliwiającej Narod Ustawy, godne jest nayscenniejszych Obywatelów zaprzyśiężenia! do Cnotliwych i spokojnych Obywatelów tu mówię, i rozumiem, że innych w całej powszechności tej nie znajdnie, ieśliby zaś kto był tak nieszczęśliwy, aby był zwiedziony do wyszukania różnych potwarzy! Pisma nieśmiertelne *Kołątaja*, *Trębickiego*, *Stroynowskiego*, *Potockiego* i innych światłych Obywatelów zdolne są oświecić uprzedzonych, i na drogę naprowadzić obłąkanych, a nadewszystko duch Seymu tego nieśmiertelney sławy godnego, w Mowach tysiącznych nie porównanych Patriotów Polaków, i sama z siebie ta Rządowa trzeciego Maja Ustawa rozsądnie, i bez uprzedzenia roztrząśniona oświecić umysły doskonale potrafią.

II.

Potomność zaś dopiero, Potomność to oświecona naysupelniejszą sprawiedliwość tej zbawien-

ney *Konstytucyi* pewnie uczyni, jeżeli dobroczynne i litościwe nad losem Polskiej Nieba życia Oycu Ojczyzny STANISŁAWOWI AUGUSTOWI, tyle przynajmniej przedłużą, ile do zupełnego umyślow przekonania, na danie biegu szczęśliwego wykonaniu zupełnemu tej Ustawy, w całym Narodzie i Rządu składzie potrzeba.

Niewiadomość i nieumiejętność źródłem zawsze była Praw niedoskonałych, Praw niedoskonałość, stała się źródłem występku, błędów i zepsucia Ludu, błąd zniżył dobre opinie, które są najpotrzebniejszą w Narodach całego jej ruchu sprężyną — *Edukacya* zatym światła szczęśliwą *Konstytucyą* naszą utwierdzoną pod dozorem Narodu, jakże szczęśliwą przyszłym Wiekom obiecują potomność? nie będzie znała *Generacya* ta szczęśliwa następna obrzydłych bezkrólewia nierządów! nie będzie znała przemożnych Możliwo-władzców nad Królem i Gminem okropnego *Despotyzmu*, nie będzie znała dumnych *Satrapow* Starostwami stotyfiacznymi opasłych, biedną szlachtę pod haraczem na Sejmiki wiodących. — Niebędzie znała Ruin, Miast i Miasteczek zgubionych zdzierstwem niesfitych *Ambicyi*, Nie będzie znała wstręśnienia Tronu, Praw i Trybunałów, przez tysiące prowadzonych na rozboie biednych ubogich *Klientow*. Zakwitną Miasta przywrócone do swobod, zakwitnie Rolnictwo od Chłopków opieką nawiąż-

szego Rządu i Prawa przed tyranią dzikich dzierżawców i Officyantów załconionych, nie będzie się lękać na ten czas Naród *Despotyzmu* Króla, w którym Oyca tylko Ludu i głowę Narodu będzie uważać, a który nie sam z siebie bez Straży odpowiedniej Narodowi czynić nie będzie mocen. — Nie będzie ięczyć pod *kaprysami* przemysłnych *Ministrów*, których za odezwą Narodu Król przy-
muszony będzie podług upodobania Ludu odmienić; nie będzie utyfkiwać pod nprzykrzeniem Żołnierstwa, którzy Kommissyom Cywilnym i Woyskowej z samych Obywatelów złożonym muszą podlegać — Oto! szczęśliwość potomności z Ustawy Rządowej, której utrzymanie powagi i świętości dziś przed Bogiem zaprzyśiegać macie, i cóż nad to szczęśliwzego, co większego w wolnym i Szlachetnym Narodzie można pomysleć?

Za oświeceniem gruntownym w Narodach, idzie dobroć Obyczajów w Obywatelach, Ind cnotliwy bez światła Nauk, nie może długo cnoty swojej dochować, ani Narod w obyczajach zepsuty nie może do cnoty powrócić, jeśli Nauka nie zaścapi miejsca nieumiejętności, a prawda góry nie weźmie nad błędem. — Otoż nadzieja szczęśliwości prawdziwej jest dla Potomków waszych, z pamiętney na nieśmiertelne czasy Ustawy Rządowej, którą w nabożeństwie dziś i w rozrzewnie-

niu przed Bogiem zaprzyśiądz postanowiliście; błysnął już wschod szczęśliwy tego Słońca w Narodzie, *Konstytucya* zaś cała owocem jest tego światła, którego nam nieprzyjazne zazdrośczą Narody, a upodobanie to bohatyrykie prawdziwie, w całym Kraju w tej Ustawie oświadczone, dowodem jest, jak Narod zna dobrze już swoje prawdziwe Dobro, i swój Interes, owszem zaprzyśiężenia te nakoniec, utrzymania Majątkiem, życiem, i krwią, gdyby tego potrzeba tej Ustawy, o których z całego Narodu teraz z Seymikow odbieramy wiadomości, nie jestże przekonaniem, jak daleko światło rozumu i gruntownego rzeczy poznania na swą rzetelną szczęśliwość jest posunięte w Narodzie? Jakże więc jest wielka ta rzecz i dla Was i dla Potomków Waszych, którey całość, świętość i powagę utrzymywać całemi sobą dziś przed Bogiem chwalebnie zaprzyśiądz postanowiliście. Któż z enotliwych może takiey przyśięgi unikać? Albo któżby ją śmiał wam zuchwale przyganiać?

Ale, wiele jest jeszcze w tej Ustawie obojętności i słabości, jakże ją zaprzysięgać? Lecz któreż gdzie Prawa były tak doskonałe (prócz Praw Natury i Boskich) aby im nic przydać ani ująć nie można? Dość, że z pomiędzy wszystkich Praw innych, co są w Narodach, i co były u nas, ta

*Ustawa Rządowa trzeciego Maja jest naylepszą
zdaniem całej oświeconey Europy.*

*Ale może się ta Ustawa odmienić! Na cóż na
nią przysięgać? Lecz cóż jest przebóg! w naturze
całej, coby nie podlegało z czasem odmianie? Na-
rod jest naywyższym Panem i Arbitrem swoiey
Ustawy, Narod uznał tey Ustawy dobroć na ten
czas, i na te okoliczności, i zaprzysiął jey utrzy-
mowanie. — Narod z sobą sprzyśnięzony, i z swoim
Królem jednomyslny, cnotliwy, oświecony, i praw-
dziwe dobro swoje znający. — Możeż się przebóg
obawiać jakiegokolwiek obcey przemoey! Gdy u sie-
bie tylko w domu czyniąc porządek, żadnego Na-
rodu nie siega i nikogo nie krzywdzi? Y czemuż
nie zaufać filney pomocy Nieba, Imieniem Boskim
zaręczając sobie wzajemną obronę, ratunek i po-
moc? O cóż bowiem tu idzie? O niepodległość
Narodu? o wolność zupełną Prawodawstwa w Na-
rodzie? o zniieszenie wieczne bezkrólewia nierządow?
o ułożenie Sukcesyi Tronu w Wolnym Narodzie?
o Swobody i Wolności całego Narodu? O cóż tu
jeszcze idzie? o równość Szlachecką przeciw wszel-
kiej przemocy? o ułożenie Rządu stałego i grun-
townego wewnątrz? o Rozdział i związek trwały
władz Prawodawczej, Sądowniczej i wykonawczej?
o pewność i własność osobistą każdego Obywatela?
o wolność od wszelkich obcych prócz z Prawa tyl-
ko, narzutów. — Y takieyże to Ustawy na Prawach*

Natury zafundowaney mamy się lękać zaprzyśiadz? Obawiając się jey odmiany? Chyba niewola obca, Chyba intryga jaka, skryta, nieprzyjazna, chyba dumna burzliwość *Anarchii* pragnąca, chyba *Interes* czyi osobisty, lub płochość na koniec, może takie wzniecać postrachy. — Od kogoż bowiem mamy się lękać odmiany naszej Rządowej Ustawy? Jeśli sam Narod dobrowolnie, jednomyślnie, wolnie, dla odmiany okoliczności jakich, odmienić, co dla dobra swego postanowi? Przyśięga naszą nic ztąd nie cierpi, bo *independencya* Narodu i Samowładność Jego, będąc naywiększym Narodu dobrem, jest celem jedynym zaprzyśiężenia tey Ustawy. — Jeżeli zaś obca przemoc z żelazem i ogniem w rękę, odmienić Ustawę Naszą ważyłaby się! O toż na to jest Narodu całego sprzyśiężenie się, aby wprzód życie i krew swą położyć na ofiarę Ojczyźnie, niżeli przyjąć kajdany *Despotyzmu* i okropney Nieprzyjaciela niewoli. — Jakież odmiany więc Konfitytucyi naszej obawiać może delikatność Obywatela, chroniącego się od jey zaprzyśiężenia? Jeśli nierząd bezkrólewio w mógłby powrócić? Już po Narodzie! Już po całości Kraju! Już po Ojczyźnie! Ale któż się na to bezkarnie targnąć odważy, jeżeli Narod cały sprzyśiężony z Królem i z sobą jednomyślnie zawŹse będzie trzymał i czynił? Nie wniydzie, nie wniydzie żaden Nieprzyjaciel obcy z orężem do Kraju naszego, jeżeli jedność

umysłow i serc cnotliwych i przyśiężonych Obywatelów, nie dopuści żadnego buntu, żadnego roko-
szu, żadney *rebellii*, i bürzy domowey w Narodzie.
To dopiero zgubiłoby Narod i rozlew krwi niewin-
ney Oyczyzny przyspieszyłoby. — Odmiana *Dyna-*
styi Królów nastąpić mających, być mogącą nie jest
to istota samej naszej ustawy, ale *Sukcesya* Tronu,
to rzetelna istota. — Tron ofiarować komu na *Dy-*
nastryą jest w mocy Narodu, ale zniewolnić Dom
obraný jaki, koniecznie do przyięcia tych, lub o-
wych warunków, jako Narod nie ma siły i Prawa,
tak też dom żaden od Narodu do *Dynastryi* Królów
obraný, nie może mieć inaczey Prawa do Tronu,
tylko podług woli, żądania, i warunków tego Na-
rodu, który mu tak kosztowny dar ofiaruje. — Ja-
każ więc tu odmiana może czynić boiazń zaprzy-
siężenia Ustawy Rządowey trzeciego i piątego Ma-
ja? Czy trzebaż tak przemyślnych szkrupułów,
tam, gdzie oczewiście idzie, o całość lub o zgu-
bę Narodu?

Gdybyśmy już w prawdziwey byli niewoli, i
hołdownictwie jakiego Mocarstwa, a duchem świę-
tey i cnotliwey wolności, zapaleni wybić się z
mocy postanowili i zaprzyjęgli! Któżby cnotliwy
zaprzyjędz taki związek unikał, pod pretextem
obawiania się jakiey odmiany? Dopieroż teraz gdyś-
my tylko nad przepaścią już bliską niewoli przez
nasz nierząd stoieli, a dzielną mocą Boską ocuceni,

z tego letargu, rząd w domu jednomyślnie ustanawiamy i utrzymanie jego zaprzyślegamy, możemyż boiaźń mogącey nastąpić odmiany, brać za słuszną wymówkę tego Rządu zaprzyśiężenia?

Gdyby *Szwajcarya* chcąc się wybić z jarzma swych *Despotów*, takie od sprzyśiężenia się wzajemnego uważała przeszkody, iż się to może odmienić? czy przyszłażby do tej szlachetney wolności, którą się teraz zafzczycza?

Gdyby *Holendrowie* unikali sprzyśiężenia się na utrzymanie swej wolności, dla tego, iż moc niezmierna *Austryackiego* na ten czas Domu, mogła ich ustawy zaprzyśiężone odmienić — Byłażby *Holandia* Rzeczpospolitą tak wolną, bogatą i swobodną jak teraz?

Gdyby *Ameryka* sprzyśięgając się na utrzymanie swej udzielney wolności i Konstytucyi obawiała się siły wielkiey *Brytanti*, iż ta może ich ustawy odmienić, i przeto gdyby zaprzyśięgać utrzymanie Rządu swojego niechciała, byłażby tak szczęśliwą, wolną i swobodną, że wzorem się staie wszystkich wolnych Narodów pod słońcem? Ale zostawmy każdego w przekonaniu jego wewnętrznym, jeśli je ma rzetelne a nie zmyślone, byle tylko to przekonanie partykularne nie czyniło Publicznego w cnotliwych umysłach zgorzzenia, i do pogardy Praw zapadłych nie prowadziło; bo mówić publicznie na wżgardę Praw zapadłych i od

Narodu całego przyiętych, aby burzyć umyśły i spokojność Obywatelów, nie jest to wolność Szlachetna, ale swywola rozpustna. — Ta uroczystość z którą dziś zaprzyśiądz ustawę Rządową przed Bogiem przedsięwzięliście, nauką będzie dla powzięchości, aby Prawa szanować, pociechą dla Ojca Ojczyzny i Prawodawczego Seymu, iż Prawa ich w takim są ukochaniu i szacunku; Nadzieją szczęśliwą dla Ojczyzny całej, iż przy tych Prawach i Wy i Potomkowie wasi szczęśliwemi, swobodnemi, wolnemi, rządniemi i w oczach Europy całej szanownemi będziecie.

Najjaśniejszy Trybunał! Jest prawdziwie czego powinśzować *Epokę* Funkcyi waszey. Rozpoczęcie waszey *Magistratury* pamiętnym stało się pierwszą wiadomością o odrodzonym na szczęśliwość Narodzie przez Konstytucyą Rządową 3go Maja, ja zaś miałem ten zaszczyt, żem pierwszy z miejsca Naukom Religii poświęconego, 8. Maja w Grodnie, w dzień radośny Imienia Ojca Ojczyzny doniósł Wam o tym miłosierdziu Boskim prawdziwym nad Ojczyzną podupadłą i nad upodłonym przez nierząd naszym Narodem. — Dziś zbliżając się ku dokonaniu prac *Magistratury* waszey, wieczney pamięci do *Kronik* Narodu znowu podaciecie *Epokę*, wspólnie, jednomyslnie, przykładnie, w duchu najsymotliwzego Obywatelstwa

zaprzyślegając utrzymanie teyże Ustawy Rządowej, wszystkimi swemi siłami, majątkiem, krwią i życiem, gdyby tego była potrzeba. — Mnie zaś wezwaliście łaskawie, abym, jako w utworzeniu tey *Konstytucyi* Narodowej, okazał wam miłosierdzie Boskie, i szczęście Narodu, tak abym świadkiem był z pociechą waszego zaufania i zakochania się w tey Ustawie Rządowej i słowem Boskim z poświęconego miejsca waszą radość, gorliwość, i Nabożeństwo pomnożył. — Słodko i chlubno mi jest prawdziwie, tak szlachetnym waszym służyć zadaniom, a przewodnictwu twemu JW. Marszałku Trybunału, tym barziej winiszować należy, iż w tobie wzór Patriotyizmu cnotliwego, szacowny Ojcu Ojczyzny i Stanom Narodu Seymującym z chwałą nieśmiertelną twą znany, przywiązanie wszystkich Przeszacnych twoich Kolegów do tym gorliwszej miłości Ojczyzny, im pewniejszą nadzieję szczęścia Narodu w Ustawie Rządowej od ciebie tak wielbionej i ukochanej, upatruie oświecona powszechność.

Zostanie pamięć na nieśmiertelną potomość. — Iż na początku Łaski twoiej, pierwsze dni nayuroczystszej radości z *Ustawy Rządowej* obchodził Trybunał Litewski za przewodnictwem twoim. Zostanie pamięć sławy nieśmiertelnej, iż dokończenie Trybunału pod twoją Łaską uwiecznione zostało jednomyslnym całego Koła Trybunału

w obecności Boskiej, w oczach Narodu sprzyśię-
żeniem się, na utrzymanie całości, świętości i po-
wagi tej Ustawy, która Ojczyźnie sławę, i szczę-
śliwość sprawiła. — Zostanie pamięć sławna, że za
tą Ustawą STANISŁAW AUGUST ostatni z Królów
Elekcyjnych najwięcej pracował. — Ze tę Ustawę
Robert Brzośtowski ostatni z *Marzałkow elekcyj-
nych Trybunału*, najgorliwiej wielbił, szacował, i
utrzymywanie jej z całym Trybunałem uroczyście
zaprzyściągł, a jako Imię *Naruszewicza* z sławą do-
tąd dochowując Historya, iż na nim pierwszym
Urząd Marzałka Trybunału Gł: Lit: jest poczęty,
tak sławna potomności zostanie pamięć, iż na *Ro-
bertcie Brzośtowskim* Urząd ten Rzeczypospolitej
jest z chwałą zakończony.

Idźcież już przed Ołtarz przedwiecznej
Wszemocności, a złożcie śluby swe Bogu! Wiel-
kość tej rzeczy, którą zaprzyściągacie, zapewnić
umyśli wasze gruntownie może, iż żałować tego
niebędziecie. — Przyściągł Ociec Narodu na Tronie
i w rozrzewnieniu radośnym zawołał, *Juravi Do-
mino & non me penitebit*. Przyściągacie dziś uro-
czyście Najjaśniejszy Trybunał i nadzieja w Bo-
gu, iż z pociechą rzeczeć także. — *Juravimus
Domino & non nos penitebit*. — Czemuż? Boustawa
Rządowa jest od *Europy* całej uwielbiona, od Mo-
narchow sąsiedzkich jest pochwaloną, *Indepen-*

decyja Polkiej i iey Konstytucya Traktatem Głównym
ukoronowanych podług umowy w Pilnitz już jest
objęta. — Słusznie więc rzeczecie z radością: Za-
przysięgliśmy Panu, i żałować tego nie będziem. —
Juravimus Domino & non nos panitebit. — Ustawa
Rządowa 3. Maja od Ojca Ojczyzny zaprzysiężona,
od kilkunastu Ministrów, od Senatu i izby Prawo-
dawczej całej, od Kommissyi i Magistratur wszyst-
kich po Powiatach, Ziemiach i Woiewodztwach
przyjęta stwierdzona. — Od Wójska 65. tysięcy Na-
rodowego cnotliwie i gorliwie wezwaniem Stra-
żliwego Imienia Boga na świadectwo jak życie i
krew swą na utrzymanie jey ofiarują, umocniona.
Słusznie więc rzeczecie z radością, Przysięgli-
my Panu i żałować tego nie będziem. — *Juravi-
mus Domino & non nos panitebit.* Ustawa Rządo-
wa 3. Maja na Seymikach i Zjazdach Prawnych
w całym Narodzie jest pochwalona, od dwóch
trzecich części Seymików jest zaprzysiężona, od
wszystkich prawie przez wysłane *Delegacye*, przez
poczynione *Lauda*, przez *Instrukcyi* Posłom swym
przydanie, umocowana, upoważniona, i ntwier-
dzona Słusznie więc rzeczecie przed Bogiem i
Ojczyzną z radością, przysięgliśmy Panu i żało-
wać tego nie będziem. — *Juravimus Domino & non
nos panitebit.*

Prócz gorliwości waszey osobistej za tą U-
stawą! Macie oto z pociechą jeszcze przewodnic-

two cnotliwego zapału za tą *Konstytucją* w Pa-
sterzu naszym J. O. X. Imści Biskupie Wileńskim,
który Dziedzicznym wielkiego Imienia swego Pa-
tryotyzmem powodowany, jako drogiego zdrowia
swoiego, mimo słabości swej nie żałował, w gor-
liwym Woiewodztwa całego Wileńskiego zagrza-
niu, do zaprzyśiężenia tej Ustawy na *Wileńskich*
Seymnikach, tak pewnie przewodnikiem byłby dziś
dla was do dzieła tak zbawiennego, gdyby zdro-
wie i siły podeszłego Wieku Mu pozwoliły, a cze-
go ofobistą pracą Wam dopomódz nie jest w stanie,
to Błogosławieństwem swym dla Was z chęcią w
gorliwości i rozrzewnieniu z radością dokonywa.

Kończcież te przymierze z Bogiem Waszym
dla Ojczyzny, w duchu Religii i pobożności. — Wy-
wzywając Boga za świadka i Pomocnika waszych
dobrych dla Ojczyzny chęci, szczególnym nieja-
ko sposobem Opieki jego dopraszacie się. — *Domini-
num elegistis hodie, ut sit Vobis Deus.* — Wszech-
mocność też Boska błogosławiać Wasze zamiary i
chęci, przy jedności Narodu sprzyśiężoney z sobą
i z swoim Królem okazać pewnie litościwie raczy,
iż Was za szczególnie miły i ukochany sobie Na-
rod obiera. — *Et Dominus elegit Vos, ut faciat
Vos excelsiores Cunctis Gentibus, quas creavit, in
Laudem, & Nomen, & Gloriam suam, Amen.*







400

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025455

